

1. Sprawa z powództwa spółki BPP przeciwko Gminie Karlino o zapłatę kwoty 437.975,18 zł.

Spółka BPP Budownictwo Pożytku Publicznego spółka z o.o. (dalej : „BPP”) będąc podwykonawcą w realizacji umowy pt. „dokończenie budowy hali widowiskowo - sportowej w Karlinie”, którego generalnym wykonawcą było konsorcjum Elizy Lipskiej i Bartosza Wojcieszczuka, wniosło przeciwko Gminie o zapłatę kwoty 437.975,18 zł.

BPP wykonywało roboty jako zaakceptowany przez Gminę podwykonawca.

Do toczącego się procesu pomiędzy BPP, a Gminą, konsorcjum Elizy Lipskiej i Bartosza Wojcieszczuka nie przystąpiło.

Stosownie do umowy zawartej z generalnym wykonawcą, generalny wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie 7.553.246,70 zł. Z kolei zgodnie z umową zawartą pomiędzy konsorcjum, a podwykonawcą spółką BPP, podwykonawca spółka BPP za wykonanie umowy miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 1.770.000 zł. Roboty wykonane przez BPP zostały wykonane bez wad i usterek i zostały odebrane. Kwota objęta pozwem stanowi wynagrodzenie nie uiszczone przez generalnego wykonawcę na rzecz podwykonawcy za wykonanie robót budowlanych. Wobec braku zapłaty ze strony generalnego wykonawcy, spółka BPP zwróciła się o zapłatę tych należności od Gminy. Podstawę zapłaty kwot z tytułu wykonanych przez BPP robót stanowił art. 647 ze zn. 1KC, przewidujący solidarną odpowiedzialność inwestora (Gminy) za zapłatę wynagrodzenia podwykonawców. Stosownie do § 5 tego przepisu inwestor (Gmina) i generalny wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Zgodnie z tymi przepisami Inwestor (Gmina) ponosi solidarną odpowiedzialność z generalnym wykonawcą wobec podwykonawcy, pod warunkiem jeżeli została wyrażona zgoda na powierzenie części robot do wykonania temu podwykonawcy. Przepis ten przewidujący solidarną odpowiedzialność Gminy (wraz z generalnym wykonawcą) za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy ma charakter bezwzględnie wiążący, co oznacza, że nie może zostać zmieniony przez strony umowy, a w razie zaistnienia przesłanek w tym przepisie wymienionych, inwestor (Gmina) jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy, nawet gdy uregulowane zostało ono na rzecz generalnego wykonawcy.

Celem wprowadzenia art. 647¹ do KC, zgodnie z uzasadnieniem do ustawy, było przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom w gospodarce, w szczególności nieregulowaniu zapłaty za prace wykonane przez podwykonawców. Istota solidarnego charakteru zobowiązania inwestora wraz z generalnym wykonawcą co do zasady polega na tym, iż podwykonawca może żądać zapłaty całości albo części należności od wszystkich zobowiązanych solidarnie łącznie, od niektórych z nich lub od każdego z osobna. Oznacza to, iż podwykonawca może skierować w całości żądanie zapłaty należnego wynagrodzenia bezpośrednio do Inwestora (Gminy). Co więcej nie musi wcześniej podejmować jakichkolwiek działań zmierzających do zaspokojenia jego wierzytelności w stosunku do bezpośredniego kontrahenta, czyli generalnego wykonawcy. Odpowiedzialność inwestora nie ma bowiem charakteru posiłkowego (a ma charakter bezwzględny) i nie ma potrzeby wykazywania, że dochodzenie roszczenia od generalnego wykonawcy okazało się bezskuteczne, czy też w jakikolwiek sposób utrudnione.

W rozpoznawanej sprawie Gmina, aby podważyć obowiązek solidarnej zapłaty pozostałej części należnego podwykonawcy wynagrodzenia od generalnego wykonawcy, podniosła między innymi, że nie doszło do formalnego i prawidłowego zgłoszenia Gminie podwykonawcy, stąd Gmina nie może ponosić odpowiedzialności solidarnej jako inwestor za nie wypłacone przez generalnego wykonawcę na rzecz podwykonawcy (BPP) wynagrodzenie za wykonane prace. Projekt umowy podwykonawczej przekazany został bowiem do kierownika Referatu, który przez dłuższy okres czasu był nieobecny, a ponadto omyłkowo przyjęto, że projekt umowy dotyczył innego podwykonawcy, którą to omyłkę dostrzeżono po upływie terminu do wniesienia sprzeciwu co do umowy podwykonawczej. Ponadto Gmina zakwestionowała ważność pełnomocnictwa, które stanowiło podstawę do zawarcia umowy pomiędzy podwykonawcą spółką BPP, a generalnym wykonawcą, czego skutkiem powinna być nieważność umowy podwykonawczej. Tym samym także z tego powodu Gmina dokonała podważenia odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy (spółki BPP) co do zasady. Zarzuty w kwestii nieprawidłowego pełnomocnictwa i nie ważności z tej przyczyny umowy zawartej pomiędzy generalnym wykonawcą, a podwykonawcą, nie potwierdziły się w toku rozpatrywanej sprawy, ponadto czynność postaci zawarcia umowy i udzielenia pełnomocnictwa do jej podpisania w imieniu generalnego wykonawcy, zostały potwierdzone zeznaniami świadków i generalnego wykonawcy, który udzielił pełnomocnictwa do podpisania umowy pomiędzy generalnym wykonawcą, a podwykonawcą, w imieniu generalnego wykonawcy. Sąd przyjął ponadto, że przekazanie projektu umowy podwykonawczej do pracownika Urzędu Miejskiego oraz brak złożenia sprzeciwu w terminie, oznaczało prawidłowe zgłoszenie podwykonawcy, uznając, że podwykonawca spółka BPP została w sposób prawidłowy zgłoszona tj. poprzez przedłożenie przed przystąpieniem do wykonania prac projektu umowy podwykonawczej wraz z częścią dokumentacji, a jego prace zostały wykonane i w całości odebrane. Mając na uwadze, że generalny wykonawca nie dokonał zapłaty za prace zrealizowane przez podwykonawcę spółkę BPP, zaktualizowała się podstawa prawna solidarnej odpowiedzialności Gminy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, czyli za które Gmina odpowiada solidarnie jako inwestor. W związku z tym, że nie było podstaw do kwestionowania wysokości należnego podwykonawcy wynagrodzenia, wynikającego z wystawionych faktur, znajdujących potwierdzenie w dokumentach odbiorowych, i w postanowieniach umowy, nie ulegało wątpliwościom, że Gmina jako inwestor na podstawie art. 647 ze zn. 1 KC odpowiada za nie uregulowane przez generalnego wykonawcę wynagrodzenie należne podwykonawcy (spółce BPP), w wysokości dochodzonej pozwem, a powstałe po stronie generalnego wykonawcy jako strony umowy łączącej generalnego wykonawcę z podwykonawcą.

W niniejszej sprawie, w związku z zapadłym wyrokiem Sądu, zgodnie z którym kwota dochodzona pozwem została zasądzona na rzecz podwykonawcy, a argumenty Gminy kwestionujące podstawy odpowiedzialności solidarnej inwestora (Gminy) za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy nie potwierdziły się, wobec dokonanego w sposób prawidłowy zgłoszenia spółki BPP jako podwykonawcy prac realizowanych przez generalnego wykonawcę, **Gmina wystąpi z powództwem przeciwko generalnemu wykonawcy, o zwrot tej kwoty.**

2. Sprawa z powództwa spółki Heatsan sp. z o.o. przeciwko Gminie Karlino o zapłatę kwoty 257.827,90 zł.

W niniejszej sprawie z powództwa spółki Heatsan sp. z o.o. przeciwko Gminie Karlino o zapłatę kwoty 257.827,90 zł wyrokiem Sądu pierwszej Instancji wydanym w dniu 02 grudnia 2015 r. powództwo Heatsan sp. z o.o. przeciwko Gminie, zostało oddalone w całości. W wyniku złożonej następnie przez Heatsan sp. zo.o. apelacji od tego wyroku, wyrokiem Sądu drugiej instancji, wyrok Sądu pierwszej instancji został zmieniony, w ten sposób, że powództwo spółki Heatsan sp. z o.o. zostało uwzględnione w całości, a Gmina została zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Od przedmiotowego wyroku Sądu drugiej instancji zmieniającego wyrok Sądu pierwszej instancji, Gmina rozważa złożenie skargi kasacyjnej, co będzie możliwe po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem wyroku, i której termin złożenia rozpocznie bieg od momentu dostarczenia wyroku z uzasadnieniem. Jednak z uwagi na to, że wyrok Sądu drugiej instancji jest prawomocny z chwilą wydania, kwota zasądzona wyrokiem na rzecz spółki Heatsan sp. z o.o. musiała zostać uregulowana. Prawo do wniesienia skargi kasacyjnej od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji do Sądu Najwyższego przysługuje w sprawach między innymi, gdy istnieje istotne zagadnienie prawne, które wymaga wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy w celu uniknięcia rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarga kasacyjna musi być ponadto oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub na zarzucie naruszenia przepisów postępowania. W tym ostatnim przypadku jednak uchybienie to musi mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy nie weryfikuje ustaleń faktycznych, dokonanych przez sądy niższych instancji.

W pozwie wniesionym przez spółkę Heatsan sp. z o.o. przeciwko Gminie, spółka domagała się zapłaty kwoty 257.827,90 zł, tytułem pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia należnego spółce jako podwykonawcy za realizację umowy, od solidarnie zobowiązanej za zapłatę tego wynagrodzenia Gminy wraz z generalnym wykonawcą – Wrocławskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego Nr 2 Wrobis S.A. (dalej: „Wrobis”). Wrobis w trakcie realizacji umowy odstąpił od umowy zawartej z Gminą, z uwagi na brak przedstawienia gwarancji zapłaty za wykonywane prace. Sporządzona została inwentaryzacja prac, w tym obejmująca prace wykonane przez podwykonawcę Heatsan sp. z o.o. Inwentaryzacja poparta została kosztorysami załączonymi do pozwu, na potwierdzenie należnego spółce Heatsan sp. z o.o. wynagrodzenia od generalnego wykonawcy, a którego spółka dochodziła od Gminy, za które to wynagrodzenie Gmina odpowiada solidarnie jako inwestor. Gmina podniosła, że wobec odstąpienia przez Wrobis od umowy zawartej z Heatsan sp. z o.o., umowa uważana jest za nie zawartą od początku, co oznacza, że brak jest podstaw solidarnej odpowiedzialności Gminy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, określonego umową podwykonawczą, od której odstąpiono (umowa uważana jest za nie zawartą).

Odnosząc się do stanowiska przedstawionego przez Sąd pierwszej instancji w wyniku rozpoznania sprawy, Sąd ustalił, że odstąpienie przez Wrobis od umowy z podwykonawcą spowodowało, że umowa wygaśa ze skutkiem wstecznym, co doprowadziło zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym przez Gminę w toku procesu, do wygaśnięcia odpowiedzialności inwestora (Gminy) na podstawie art. 647 ze zn. 1KC, czyli odpowiedzialności solidarnej za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, która obowiązuje w razie zawartej umowy podwykonawczej, a nie dotyczy sytuacji,

gdy od umowy odstąpiono (a więc umowa wygasła ze skutkiem wstecznym, czyli tak jakby do wykonania prac na jej podstawie nie doszło). Sąd pierwszej instancji wskazał, że co prawda w orzecznictwie dopuszczono możliwość częściowego odstąpienia od umowy, tj. na przyszłość, co oznacza, że co do prac nie zrealizowanych, przewidując konieczność rozliczenia robót wykonanych do momentu odstąpienia od umowy, powyższe nie znajduje jednak zastosowania w okolicznościach sprawy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pomimo, że Wrobis odstąpił w części od umowy zawartej z Gminą, to w oświadczeniu o odstąpieniu przez Wrobis od umowy zawartej z podwykonawcą (spółką Heatsan sp. z o.o.) nie zostało wyartykułowane wprost, że doszło również do częściowego odstąpienia przez Wrobis od tej umowy zawartej z podwykonawcą, a postanowienie o wymogu sporządzenia przez Heatsan sp. z o. o. protokołu inwentaryzacji prac wykonanych na dzień odstąpienia od umowy, nie przesądzało w sposób wystarczający o tym, że Wrobis także w sposób częściowy odstąpił od umowy z podwykonawcą (co powodowałoby po stronie Gminy powstanie obowiązku zapłaty za prace wykonane przez Heatsan sp. z o.o. do momentu odstąpienia od umowy, z tytułu solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy - art. 647 ze zn. 1 KC). Z kolei według stanowiska Sądu drugiej instancji, do odstąpienia od umowy zawartej pomiędzy generalnym wykonawcą (Wrobis), a podwykonawcą spółką Heatsan sp. z o.o. doszło na przyszłość, tj. co do prac nie wykonanych, z uwagi na nie możliwość różnicowania skutków prawnych odstąpienia od umowy zawartej pomiędzy Wrobis, a Gminą, od umowy zawartej pomiędzy Wrobis z podwykonawcą, co do tych samych prac (części składowej inwestycji). Sąd drugiej instancji, wbrew stanowisku przedstawionemu przez Sąd pierwszej instancji uznał ponadto, że umowa zawarta pomiędzy generalnym wykonawcą, a podwykonawcą, przewidywała możliwość częściowego odstąpienia od umowy (tj. na przyszłość, co do niezrealizowanych prac), co skutkowało, że zdaniem sądu drugiej instancji, umowa nie wygasła ze skutkiem wstecznym, ale na przyszłość, powodując, konieczność zapłaty za prace wykonane do momentu odstąpienia od umowy. Tym samym Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej wykładni umowy, uwzględniając powództwo w całości.

Jak zostało to wyjaśnione, z uwagi na konieczność wyjaśnienia zagadnienia prawnego odnoszącego się do podzielności świadczenia mającego za przedmiot roboty budowlane, a tym samym możliwości częściowego odstąpienia od umowy na roboty budowlane, i rozbieżności panujące w orzecznictwie sądów w tej mierze, **zostanie wniesiona przez Gminę skarga kasacyjna od wyroku sądu drugiej instancji, co będzie możliwe po sporządzeniu pisemnego uzasadnienia wyroku.**